

Jerzy Pikulik

Działalność muzyczna Grzegorza Wielkiego

Collectanea Theologica 40/3, 27-43

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JERZY PIKULIK, WARSZAWA—POZNAŃ.

MUZYCZNA DZIAŁALNOŚĆ GRZEGORZA WIELKIEGO

W historii muzyki liturgicznej św. Grzegorz Wielki należał dotychczas do postaci centralnych. Charakterystyczna dla kultury muzycznej działalność jego pontyfikatu (590—604) dawała mu w tej dziedzinie rangę priorytetu. W latach powojennych zagadnienie gregorianizmu staje się jednak coraz bardziej kontrowersyjne. Historycy muzyki i liturgii wskazują w swych badaniach na złożoność problemu i starają się oddzielić to, co posiada uzasadnienie historyczne od legendy, która narastała w ciągu wieków.

Pierwsza grupa autorów podtrzymuje tradycyjną tezę i widzi w osobie papieża Grzegorza głównego reformatora liturgii i związanego z nią organicznie śpiewu, który od jego imienia przyjął określenie gregoriański¹. Przedstawiciele takiego ujęcia znajdują uzasadnienie w *Vita sancti Gregorii Magni*, które z polecenia Jana VIII (872—882) napisał w latach 872—875 Jan — diakon kościoła rzymskiego². Dzieło Jana Diakona, powstałe blisko 300 lat po śmierci Grzegorza I, stało się źródłem dla opinii tak bardzo żywej w centralnym i późnym średniowieczu i przejętej również przez w. XIX i XX. Według Jana, działalność muzyczna Grzegorza koncentrowała się głównie na dwóch problemach: sporządzeniu antyfonarza³ i fundacji *schola cantorum*⁴. Papież, najznajomitszy z kantorów — pisze Jan — przygotował najpierw

¹ Np. J. Chailley, *Histoire musicale du moyen âge*, Paris 1950, 49; G. Rauschen, *Zarys patrologii*, tł. J. Nowacki. Poznań 1929, 368; J. Czuj, *Patrologia*, Poznań 1953, 201; G. Mizgalski, *Podręczna encyklopedia muzyki kościelnej*, Poznań 1959, 188 nn; Z. Rozanow, *Średniowieczna ikonografia muzyczna*, w: *Musica Medii Aevi*, t. II, 1968, 95.

² PL 75, 59—242: *Sancti Gregorii Magni vita a Joanne Diacono scripta*.

³ PL 75, 90.

⁴ PL 75, 90.

księgę tzw. *Antiphonarium centonem*⁵, która była kompilacją śpiewanych tekstów mszalnych, należących do różnych ośrodków liturgicznych. Antyfonarz miał obowiązywać odąd przynajmniej w kaplicy papieskiej na Lateranie (Watykan został siedzibą papieży dopiero po powrocie z Awinionu). Ukonstytuowana przez Grzegorza *schola cantorum* miała natomiast wykonywać, zachować i przekazywać zatwierdzone w antyfonarzu śpiewy. Za udział w codziennej służbie kantorzy otrzymali, według informacji Jana Diakona, kilka posiadłości oraz dwa mieszkania — jedno przy bazylice papieskiej św. Jana, drugie przy bazylice św. Piotra⁶. Od niego pochodzi również wiadomość, że Grzegorz przebywał wspólnie ze śpiewakami, z czego wyprowadzono wniosek, że osobiście zajmował się działalnością dydaktyczną. Jan dodaje, że w razie potrzeby upominał chłopów różgą, którą można było jeszcze oglądać w Rzymie w okresie pisania *Vita*⁷. G. Rauschen informuje, że Grzegorz Wielki był ponadto autorem traktatu *De Musica*, w którym opracował zasady śpiewu monodycznego⁸. Notatka Rauschena nie znajduje potwierdzenia w dziele Jana Diakona. Z. Rozanow zarysowuje nawet przebieg studiów muzycznych papieża⁹. Autorka suponuje, że rozpoczął je pod kierunkiem Kasjodora (ok. 468—ok. 552), jednego z najwybitniejszych muzykologów VI w. a jednocześnie reorganizatora szkolnictwa rzymskiego. Znajomość muzyki liturgicznej pogłębił w czasie pięcioletniego pobytu w benedyktyńskim klasztorze św. Andrzeja w Rzymie, który założył w rodzinnym domu. Wreszcie sześcioletni pobyt w Konstantynopolu pozwolił mu zapoznać się z bogatszym niż na Zachodzie śpiewem Kościoła wschodniego. Takie przygotowanie — zdaniem autorki — umożliwiło podjęcie trudu reformy śpiewów liturgicznych w Rzymie.

Druga grupa mediewistów kwestionuje wartość historyczną tradycyjnej tezy. Wskazują oni na fakt pominięcia przez przedstawicieli kierunku zachowawczego szeregu dokumentów, które w nieco odmienny sposób, aniżeli *Vita* Jana Diakona, relacjonują genezę chorału gregoriańskiego oraz rolę, jaką w kreacji tego śpiewu posiada papież Grzegorz. Już w latach trzydziestych O. Ursprung sugerował, że powstanie chorału należy wiązać również z osobami Grzegorza II (715—731) i Grzego-

⁵ *Centon* = poemat, którego wiersze wzięte są z różnych utworów; *centonarius* = łatany, klecony, kompilowany. Język grecki i łaciński nie znają czasownika *centanizare*, jak przypuszcza Z. Rozanow, *art. cyt.*, 94.

⁶ PL 75, 90.

⁷ PL 75, 90.

⁸ *Dz. cyt.*, 368.

⁹ *Art. cyt.*, 95.

rza III (731—741)¹⁰. Bardzo ostrożne stanowisko zajmuje również Sz. Piessczoch¹¹. Autor wyraża opinię, że problem udziału Grzegorza I w powstawaniu monodii gregoriańskiej pozostał dotąd nierozstrzygnięty. Bezsponna według niego jest natomiast reforma liturgiczna, która znalazła swój wyraz w sporządzeniu *Sakramentarza*, zawierającego teksty modlitw mszalnych. Nie wspomina jednak, że Grzegorz jest autorem *Antiphonarium centonem*. Tradycyjne ujęcie roli św. Grzegorza w dziedzinie śpiewu liturgicznego odrzucają zdecydowanie H. Hucke¹², S. Corbin¹³, B. Stäblein¹⁴ i S. J. P. van Dijk¹⁵. Autorzy stwierdzają, że prawie do końca w. VIII nie posiadamy żadnego dowodu na potwierdzenie muzycznej działalności Grzegorza Wielkiego, a tradycyjna opinia opiera się na legendzie.

Celem artykułu jest zajęcie stanowiska wobec kontrowersyjnych opinii. Podstawę analiz i wniosków stanowią dostępne dokumenty, które powstały między końcem w. VI a IX. Nie dysponujemy zbyt wieloma źródłami, jednak istniejące teksty wystarczają, aby rzucić jaśniejsze światło na palący problem, który można nawet określić kamieniem węgielnym w historii kształtowania się chorału gregoriańskiego.

Najpierw kilka faktów z życia św. Grzegorza, które mają znaczenie dla późniejszych rozważań¹⁶. Papież urodził się ok. 540 r. Otrzymał bardzo staranne na owe czasy wykształcenie. Należy jednak pamiętać, że nie znał języka greckiego, o czym wspominał z żalem w czasie pełnienia funkcji ambasadora Stolicy Apostolskiej w Konstantynopolu. Po śmierci ojca sprzedaje majątek i funduje 7 klasztorów benedyktyńskich: sześć na Sycylii i jeden w Rzymie. Największą radość sprawia mu udział w życiu monastycznym tak w Rzymie, jak w Konstantynopolu. Po powrocie do Wiecznego Miasta pragnie ukryć się w murach klasztornych, jednak jego planom przeszkodził dekret Pelagiusza II (597—590), powołujący go na stanowisko sekretarza. Po śmierci Pelagiusza kler

¹⁰ *Die katholische Kirchenmusik*, Potsdam 1931, 23.

¹¹ *Patrologia*, Poznań 1964, 167.

¹² *Die Entstehung der Überlieferung von einer musikalischen Tätigkeit Gregors des Grossen*, *Die Musikforschung* 8(1955) 259—264.

¹³ *L'Eglise à la conquête de sa musique*, Paris 1960, 172—189. Poglądy autorki odnośnie powstania scholi referował w kilku zdaniach J. Scibor, *Schola*, w: *Wprowadzenie do liturgii*, Poznań 1967, 183, odnośnik 7.

¹⁴ „Gregorius praesul”, *der Prolog zum römischen Antiphonale*, w: *Musik und Verlag*, Kassel—Basel 1968, 538—561.

¹⁵ *The Urban and Papal Rites in Seventh and Eighth Century Rome*, *Sacris Erudiri*. 12(1961) 478 nn.

¹⁶ Najlepszą biografię Grzegorza Wielkiego opracował R. Aigrin Grégoire le Grand, *les Etats barbares et la conquête arabe*, w: *Histoire de l'Eglise*, wyd. A. Fliche i V. Martin, t. V, 1947, 17—62.

i lud rzymski powierzają mu funkcję papieża. Czasy były ciężkie. Tybr wylał, w mieście panowała zaraza, której ofiarą był jego poprzednik. Z oporami przyjmuje nowe obowiązki, lecz zawsze będzie tęsknił do życia ukrytego i zakonnego oficjum. Praca jego była ogromna mimo choroby, która nie pozwala na zbyt dużą aktywność. Spuściznę stanowią dzieła, które bardzo często pisze lub dyktuje przykuty do łoża. Papież jest przede wszystkim moralistą i administratorem. Aigrin podkreśla, że Grzegorz jest pierwszym papieżem misyjnym. Jeden z niewielu oceniał należycie sytuację między Rzymem a Bizancjum. Był również liturgistą. Czy można zresztą wyobrazić sobie benedyktyna, który by nie odczuwał smaku liturgii? Jest pewne, że przygotował *Sakramentarz* będący podwaliną liturgii tzw. gregoriańskiej, która na dobre rozwinie się dopiero w w. VII i VIII. Nie jest wykluczone, że zatwierdził również *Antyfonarz* (dzisiejszy *Graduał*), ale bez muzyki. Nie wolno bowiem zapominać, że w tym okresie brak jakiegokolwiek notacji muzycznej. Pierwszy zapis neumatyczny zjawi się dopiero w latach 820—830¹⁷. W tym okresie nieznane jest również pojęcie kompozycji w dzisiejszym rozumieniu. Można mówić tylko o praktyce improwizacji kantora i pamięciowym przekazywaniu melodii. Grzegorz jest na pewno w okresie średniowiecza osobą pierwszoplanową. Kiedy mówi się „Grzegorz” ma się zawsze na myśli św. Grzegorza I.

Czas przejść do źródeł. W pierwszej kolejności zapoznamy się z dokumentami hiszpańskimi. Najlepsze informacje o w. VI przynoszą dzieła św. Izydora, od r. 601 biskupa Sewilli i ostatniego z zachodnich Ojców Kościoła. Umarł około r. 636, a więc 32 lata po papieżu. Nie znał św. Grzegorza osobiście, nie był również nigdy w Rzymie¹⁸. O jego działalności został jednak bardzo dokładnie poinformowany przez swego starszego brata św. Leandra (†596), który jako legat w sprawach wizygockich przebywał z papieżem Grzegorzem w Konstantynopolu oraz w Rzymie. Po powrocie do Hiszpanii został arcybiskupem Sewilli. W tym również okresie zainteresował się wykształceniem młodszego brata. Leander był także muzykiem i, obok Jana z Saragossy, Konancjusza z Palencji oraz Ildelfonsa z Toledo, jednym z twórców śpiewów mozarabskich¹⁹. Św. Izidor zaangażowany jest osobiście w problematykę muzyki kościelnej²⁰. W *De ecclesiasticis*

¹⁷ S. Corbin: *La notation musicale neumatique*. Vol. I. Paris 1957, s. 575.

¹⁸ PL 81, 76—81.

¹⁹ J. Chailley, *dz. cyt.*, 44.

²⁰ Muzyczne zainteresowanie i działalność św. Izydora omówił J. Fontaine, *Isidore de Séville et la culture classique. L'Espagne Wisigotique*, t. I, Paris 1959, rozdz. V: *Musique et musicologie*.

officiis omawia szczegółowo rolę kantorów, określając ich, podobnie jak w liturgii greckiej i galikańskiej, pojęciem psalmistów. Interpretuje również rolę chóru, który oznacza dla niego śpiewającą wspólnotę ludu lub kleru²¹. *Multitudo canentium* oznacza zgromadzenie ludu, które śpiewa odpowiedzi, lub kler, śpiewający antyfonicznie. Podobnie jak Grzegorz, nie zna zapisu nutowego. Stwierdza w *Dialogach*: jeżeli melodie nie zostaną opanowane pamięciowo, giną, ponieważ nie można ich zapisać²².

Pomimo dokładnych relacji o św. Grzegorz, jakie św. Izydora zdobył niewątpliwie od swego brata, nie wspomina nigdy o jego działalności muzycznej. W krótkiej biografii, jaką poświęca papieżowi i która obejmuje również listę jego dzieł, nie można odnaleźć żadnego ze szczegółów, o których informował Jan Diakon²³. Milczenie św. Izydora jest bardzo wymowne. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że o jego dziełach zostałyby chociaż krótka notatka, gdyby osiągnięcia papieża na polu muzycznym posiadały uzasadnienie historyczne.

Przejdźmy do źródeł staroangielskich. Wiadomości dotyczące śpiewu liturgicznego na Wyspach Brytyjskich przekazał głównie Czcigodny Beda (673—735), w swojej *Historia Ecclesiastica*²⁴, którą pisał w latach 730—731. Autor należy w Kościele do najwybitniejszych umysłów. Podaje fakty, o których prawdziwości jest osobiście przekonany. Jeżeli wiadomość, którą ma przekazać, wydaje mu się mało prawdopodobna, dodaje określenie *ut fertur*. Przeżywał okres stabilizacji chrześcijaństwa w Anglii, stąd relacjonowanie faktów jest bardzo spokojne i często reflektuje nad sytuacją, którą głęboko przeżywa.

W związku z początkami chrześcijaństwa w Anglii Beda informuje, że po przybyciu św. Augustyna z towarzyszącymi mu benedyktynami i po otrzymaniu mieszkania zakonnicy śpiewali *consona voce* litanie²⁵. Autor dodaje również, że rozpoczynała się ona słowami *Deprecamur te Domine*. Następcą św. Augustyna (†604) w akcji misyjnej został św. Paulin, mianowany w 625 r. biskupem Yorku. Na stanowisko kantora w kościele katedralnym powołał kapłana Jakuba, który wykonywał oraz nauczał śpiewów liturgicznych na wzór kościoła rzymskiego lub kantuarijskiego²⁶. Posiadamy więc pierwsze określenie: śpiew kościelny według zwyczajów rzymskich i zgodny z nim na terenie Anglii śpiew

²¹ PL 83, 741 i 792.

²² PL 82, 163.

²³ PL 75, 490; 83, 1102 n.

²⁴ PL 95.

²⁵ PL 95, 56.

²⁶ PL 95, 116.

kościola w Canterbury. O rzymskim sposobie śpiewania wzmiankuje nadto Beda w związku z omawianiem rządów biskupa Putty z Rochester (†688). Dodaje jednocześnie, że rzymski sposób śpiewania rozszerzyli w Anglii *discipuli papae Gregorii* — uczniowie papieża Grzegorza²⁷.

W drugiej połowie w. VII biskupem Yorku został św. Wilfryd (634—709), pierwszy biskup pochodzenia anglo-saksońskiego. Beda podaje, że w tym okresie rozpoczęła się naukę śpiewu kościelnego we wszystkich świątyniach Anglii²⁸. Najprawdopodobniej w związku z powyższą akcją papież Agaton (678—681) posyła w r. 678 do Anglii archikantora Jana, przebywającego dotąd w rzymskim klasztorze św. Marcina²⁹. Zadaniem jego, jak relacjonuje autor, było nauczanie śpiewu kościelnego w sposób, w jaki wykonywano go u św. Piotra³⁰. Używając określenia *sicut ad sanctum Petrum*, Beda mógł mieć na uwadze nie tyle śpiew z bazyliki św. Piotra, co śpiew wykonywany w kaplicy papieskiej. Wyrażenie Bedy (trzeba pamiętać, że pisze w w. VIII) nastroczałoby w przeciwnym razie szereg problemów w związku z istnieniem na terenie Wiecznego Miasta dwóch różnych repertuarów muzycznych — jednego w liturgii papieskiej na Lateranie, drugiego w bazylikach rzymskich. Archikantor umiera już w r. 681. Jego czteroletnia działalność była jednak zbyt krótka, aby stworzyć własną szkołę i ujednoczyć wszystkie śpiewy liturgiczne. Nie wiemy, jak szeroki był zakres jego wpływów i jak głębokie ślady pozostały z jego pracy dydaktycznej. Ostatnia wzmianka Bedy dotyczy Mabana, który przez 12 lat pracował przy boku biskupa Addy (Acci) z Hexham (†709). Autor informuje, że naukę muzyki pobierał kantor u następców uczniów św. Grzegorza³¹. Maban, jak poprzedni kantorzy, nauczał w kościele śpiewu. Przedmiotem jego nauczania były *carmina ecclesiastica*³².

Jakie znaczenie dla naszego zagadnienia mają informacje Czigodnego Bedy? Wypowiedzi autora wskazują na jego znajomość problematyki śpiewu kościelnego w Anglii. Obserwuje się wysiłek, aby repertuar anglo-saksoński był zgodny z rzymskim lub kantuaryjskim. Wynika z tego, że Canterbury w szczególniejszy sposób dąży do synchronizowania swojej liturgii z rzymską i że jest ośrodkiem przynajmniej w tej dziedzinie eksponowanym. Z relacji Bedy wynika dalej, że biskupi zabiegają o kantorów, którzy

²⁷ PL 95, 175.

²⁸ PL 95, 174.

²⁹ PL 95, 199.

³⁰ PL 95, 200.

³¹ PL 95, 270.

³² PL 95, 270.

w kościołach wykonują monodię liturgiczną i jednocześnie pełnią obowiązki dydaktyczne. Czcigodny Bedy nie przekazał jednak najmniejszej wzmianki o aktywności muzycznej św. Grzegorza. Działalność papieża znalazłaby w pismach Bedy potwierdzenie tylko wtedy, gdyby *discipuli beati papae Gregorii* wyszli z rzymskiej *schola cantorum* i gdyby relacja Jana Diakona o muzycznym nauczaniu papieża posiadała wartość historyczną. Tymczasem określenie *discipuli* odnosi się do św. Augustyna i 40 zakonników, którzy w 596 r. zostali przez św. Grzegorza wysłani w celach misyjnych do Anglii. Pojęcie *successores* odnosi się natomiast do duchownych, którzy po św. Augustynie przybyli na Wyspy Brytyjskie. Dotyczy ono specjalnie arcybiskupa Teodora z Canterbury i kapłana Hadriana, którzy w 669 r. zjawili się w Anglii³³ lub wspomnianego już archikantora Jana.

Następnym źródłem angielskim jest *Vita s. Gregorii* z początku w. VIII. Wyprzedza *Historię Bedy* zaledwie o kilka lat. Wspomniane dzieło źródłowe odnalazł i opublikował P. Ewald³⁴. Anonimowy autor podaje szereg znanych już szczegółów z życia papieża. Daremnie jednak byłoby szukać choćby najmniejszej aluzji, która by zwracała uwagę czytelnika na rolę Grzegorza w kształtowaniu się śpiewu liturgicznego. Angielskie *Vita*, podobnie zresztą jak dzieła Czcigodnego Bedy, jest świadectwem, że na terenie Anglii przynajmniej do połowy w. VIII tradycja o muzycznej działalności papieża jest nieznaną.

Pierwszą relację proveniencji angielskiej, według której św. Grzegorz jest autorem antyfonarza i mszału przekazał Egbert, biskup Yorku (732—766). W *De institutione catholica dialogus* Egbert analizuje zwyczaje kościelne. Mówiąc o praktyce postu stwierdza, że mieszkańcy Anglii postczą w pierwszy dzień miesiąca zgodnie z instrukcją papieża Grzegorza, zanotowaną w jego antyfonarzu i mszale³⁵. To samo powtarza Egbert przy omawianiu innych postów³⁶. Biskup Yorku nie zajmuje się jednak udziałem papieża w kwestii śpiewu liturgicznego. Można jedynie stwierdzić, że dyscyplina kościelna wzrasta, warunki życia chrześcijańskiego stabilizują się, rozwija się idea rzymskości i że w tym przeobrażaniu się oblicza społecznego i doktrynalnego rodzi się nowa tradycja, w której dużą rolę odgrywa św. Grzegorz.

W naszych rozważaniach przechodzimy z kolei do źródeł francuskich, które dla zagadnienia posiadają znaczenie decydujące. Na-

³³ PL 95, 171 n.

³⁴ *Die älteste Biographie Gregors I.*, w: *Historische Aufsätze dem Andenken an G. Maitz gewidmet*, Hannover 1866, 47—54.

³⁵ PL 89, 441.

³⁶ PL 89, 441.

leży pamiętać, że do połowy w. VIII sprawowano powszechnie na terenach Francji liturgię gallikańską. Trudno precyzować dzisiaj jej specyfikę, ponieważ zaginęła powoli w trakcie reformy karolińskiej. Niektóre jej elementy przeszły do liturgii rzymskiej, z którą weszła w późniejszym okresie do dzisiejszego *Missale Romanum*. Z nielicznych liturgików zachowanych w bibliotekach francuskich wiemy, że liturgia gallikańska była bardzo zbliżona do mozarabskiej, nosząc jednocześnie na sobie ślady rytuałów syryjskich³⁷. Na początku drugiej połowy w. VIII Pepin Mały zapoczątkował akcję przeszczerpienia do Francji liturgii rzymskiej. Karol Wielki w celach unifikacji swego cesarstwa kontynuował dzieło ojca. Jednolita liturgia rzymska miała dla niego znaczenie czynnika jednoczącego organizm państwowy, w skład którego wchodziły narody, zamieszkujące zachodnie i wschodnie tereny imperium. Z tego okresu pochodzą dokumenty, które wskazują na osobę św. Grzegorza i jego rolę w kształtowaniu się liturgii i związanego z nią śpiewu.

Pierwszym z nich jest katalog z drugiej połowy w. VIII. Jego autorem jest anonimowy zakonnik francuski, który wyszczególnia w nim osoby zasłużone dla rozwoju liturgii³⁸. Proweniencję francuską katalogu uzasadnił M. Andrieu³⁹, wykazując jednocześnie bezpodstawność hipotezy, która jego autorstwo przypisywała archikantorowi Janowi⁴⁰. Lista była przedmiotem gruntownych analiz B. Stäbleina i M. Andrieu. Pierwszy z nich nawiązał do znaczenia katalogu w historii muzyki w związku ze swoją tezą o staro- i noworzymskim śpiewie liturgicznym⁴¹. Drugi wskazał na duży subiektywizm autora. Rejestr w szczególny sposób akcentuje dzieła teologiczne św. Grzegorza. Autor korzystał najprawdopodobniej także z *Liber Pontificalis*⁴² skoro nawiązuje do współpracy papieża Damazego (366—384) ze św. Hieronimem. Zrozumiałe jest, że katalog cytuje Leona Wielkiego (440—461), Gelazego (492—496) i Symachusa (498—514), którzy dla spraw liturgii posiadali znaczenie pierwszoplanowe. Zaskakują w nim natomiast osoby Jana I (523—526), Bonifacego II

³⁷ A. G. Martimort, *Notions préliminaires*, w: *L'Eglise en prière*, Paris 1961, 33.

³⁸ M. Andrieu, *Les „Ordines Romani” du Haut Moyen Age*, t. III, Louvain 1951, 223 n; PL 138, 1347; H. Leclercq, *Antiphonaire*, w: *Dictionnaire d'Archéologie chrétienne et de Liturgie*, t. 12, Paris 1907, 2459, (odnośnik 8).

³⁹ *Dz. cyt.*, 36 n.

⁴⁰ *Atti della Pontificia Accademia Romana di Archeologia*, t. I, cz. 1, Roma 1923, 159—217.

⁴¹ B. Stäblein, *Zur Frühgeschichte des römischen Chorals*, w: *Actes du Congrès International de Musique sacrée*, Rome 1950, 271—5.

⁴² *Liber Pontificalis*, wyd. L. Duchesne, 1955.

(530—532) i Marcina (649—653), gdyż działalność ich na tym polu jest dotąd nieznaną. Imiona trzech opatów znalazły się w wykazie również zupełnie przypadkowo. Pielgrzym francuski uczestnicząc w oficjum rzymskim mógł poznać osobiście przełożonych zakonnych lub przynajmniej ich imiona⁴³. Zaslugą Grzegorza między innymi jest to, pisze autor, że *cantum anni circuli nobile edidit*. W określeniu chodzi o uporządkowanie liturgii roku kościelnego. W dziele reformy św. Grzegorz nie jest jednak ani pierwszy, ani ostatni. Akcja porządkowania, jak wynika z listy, należała w równej mierze do programu działania jego poprzedników i następców.

Przy końcu w. VIII pojawiają się nowe elementy, które dla rozszerzenia się tradycji o liturgiczno-muzycznej działalności św. Grzegorza posiadają znaczenie istotne. Na pierwszych kartach liturgików kopiści notują w tym okresie wierszowane prologi, które jednoznacznie podkreślają centralną rolę papieża w akcji tworzenia i porządkowania ich repertuaru⁴⁴. Pierwszy z prologów, posiadający jeszcze formę prostej informacji, występuje na pierwszej stronie antyfonarza z St. Blandin. Czytamy w nim: *In Dei nomen incipit Antephtonarius (!) ordinatus a sancto Gregorio per circulum anni*⁴⁵. Wynika z niego, że antyfonarz uporządkował Grzegorz. Intencją autora było najprawdopodobniej podkreślenie rzymskości liturgii, która w tym okresie posiada dla Francji znaczenie pryncypialne. Inną formę prologu znajdujemy we francuskim antyfonarzu z Monza (ok. 780 r.).

Papież godzien jest czci przez swoje zasługi, stwierdza autor, oraz imię (*meritis et nomine dignus*). Osiągnął w Rzymie, skąd pochodzi (*unde genus ducit*), duży stopień chwały, ponieważ nadał nową formę temu co stworzyli poprzednicy (*qui renovans monumenta patrumque priorum*). Prolog określa antyfonarz jako *libellum musicae artis mimo*, że z braku notacji muzycznej zawiera jedynie teksty. Melodię przekazuje się nadal metodą pamięciową. Grzegorz *composuit* tę księgę dla *schola cantorum*⁴⁶. Czasownik *compono* nie oznacza tylko komponować czy pisać w sensie muzycznym. Jak już wspomniano, pojęcie kompozycji w dzisiejszym rozumieniu wówczas jeszcze nie istnieje. Słowo to znaczy także zestawiać, przygotowywać, sporządzić, stąd nie stanowi jeszcze dowodu na działalność kompozytorską. Prolog stwierdza jednak, że istniała *schola cantorum*, dla której papież sporządził antyfonarz.

Prolog rozszerza się szybko na terenie Francji. Odnaleziono 10

⁴³ M. Andrieu, dz. cyt., 14 n.

⁴⁴ S. Corbin, *L'Eglise*, dz. cyt., 184 n.

⁴⁵ R. J. Hesbert, *Antiphonale missarum sextuplex*, Bruxelles 1935, tablica III.

⁴⁶ Tamże, tablica XXXIV.

różnych jego sformułowań⁴⁷, z których 8 odmawiano, a 2 śpiewano jako tropy do introitu z I niedzieli adwentu: *Ad te levavi*⁴⁸. Pisarze IX w. zajmują wobec niego stanowisko niejednolite. A g o b a r d, biskup Lyonu (779—840) wspomina prolog i podkreśla, że stanowi on wstęp do kodeksów liturgicznych. W *Liber de correctione Antiphonarii* nadmienia jednak, że tylko niektórzy ludzie są przeświadczeni o jego wartości historycznej i o tym, że Grzegorz Wielki jest twórcą antyfonarza⁴⁹. Sam zdaje się powątpiewać, czy papież jest rzeczywiście autorem ksiąg liturgicznych używanych w Lyonie, chociaż zostały one napisane według wzoru, jaki dla całej Francji stanowiły liturgiki dworu cesarskiego.

Nieco odmienną opinię reprezentuje A m a l a r y z Metz († ok. 837). Autor wskazuje najpierw na *Responsoriale*, którego incypit podawał, że kodeks sporządził Hadrian I (772—795)⁵⁰. Wyraża równocześnie przekonanie, że papież Grzegorz jest autorem mszału⁵¹, który po raz pierwszy w historii określił gregoriańskim⁵². A m a l a r y odmawia jednak Grzegorzowi autorstwa lekcjonarza i antyfonarza.

Jeszcze inne stanowisko zajmuje Walafrid Strabo (†849). Wspomina o prologu, w którym zmienia określenie *ars musica* na *cantilenae disciplina*. Powołuje się na tradycję, która utrzymuje, że papież uporządkował nie tylko tekst mszału i błogosławieństw, lecz także ich melodie. Reformą została objęta przynajmniej większość kompozycji⁵³. Walafrid pisze nadto, że istnieje wiara w uporządkowanie przez papieża Grzegorza melodii godzin kanonicznych odmawianych dniem i nocą⁵⁴.

Hilde m a r, komentator reguły św. Benedykta, nie jest jednak przekonany, że *Romanum officium* sporządził św. Grzegorz⁵⁵.

Źródła francuskie stwierdzają, że w drugiej połowie w. VIII zapoczątkowuje się na terenie Galii tradycja, która odnosi do św. Grzegorza akcję porządkowania ksiąg liturgicznych. Tradycję rozpowszechniają przede wszystkim prologi. Nie wynika z nich jednak, że Grzegorz Wielki przeprowadził również reformę melodii. A m a l a r y widzi w papieżu autora mszału, a Wala-

⁴⁷ Por. H. H u c k e, *dz. cyt.*, 261. Nieco inny jeszcze tekst przytacza H. L e c l e r c q, *art. cyt.*, 2457.

⁴⁸ B. S t ä b l e i n, *dz. cyt.*, 556.

⁴⁹ PL 104, 336.

⁵⁰ PL 105, 1246.

⁵¹ PL 105, 1219.

⁵² PL 105, 1158.

⁵³ PL 114, 948.

⁵⁴ PL 114, 956.

⁵⁵ R. M i t t e l m ü l l e r, *Expositio regulae ab Hildemaro tradita*, Regensburg 1880, 311.

frid Strabo podkreśla jego udział w ustalaniu melodii. Obaj autorzy używają jednak ostrożnych sformułowań. Mówiąc o roli papieża dodają, że taka jest wiara np. „wierzymy”, „wierzy się” lub „podaje się”. Wyrażenia świadczą raczej o relacjonowaniu opinii aniżeli o własnym przekonaniu autorów. Agobard natomiast nie godzi się z tradycją i stwierdza, że została przyjęta jedynie przez pewną grupę ludzi.

Analizę dokumentów kończą źródła rzymskie. Posiadają one dla naszych badań dużą wartość, ponieważ powstały w najbliższym otoczeniu papieża, które skrzętnie notowało osiągnięcia kolejnych pontyfikatów. Jak w świetle tutejszych dokumentów kształtowała się rola Grzegorza Wielkiego w dziedzinie chorału liturgicznego?

Na uwagę zasługują dwa dekrety wydane na synodzie rzymskim 5 lipca 595 r. Pierwszy z nich odnosi się do problemu śpiewania psalmów i lekcji przez subdiakonów, drugi do mieszkańców domu papieskiego (*cubicularii*), z których, jak niektórzy utrzymują, rekrutowano członków scholi⁵⁶.

Zaden z dekretów nie stanowi dowodu na istnienie czy powołanie *schola cantorum*. W pierwszym zarządzeniu nie można dopatrzyć się nawet istnienia urzędowego kantora. Psalmi i lekcje mają wykonywać subdiakoni albo duchowni niższych święceń. Tekst mówi o subdiakonach w liczbie mnogiej. Wydaje się, że Grzegorz nawiązał do zarządzeń synodów hiszpańskich, które polecały archidiakonowi wybieranie i przesłuchiwanie duchownego, który w oznaczonym dniu wykonywał responsoria i lekcje⁵⁷. Można podejrzewać, że na podstawie omawianego dekretu należy również w Rzymie wyznaczać jednego z subdiakonów, który w określonym dniu pełni obowiązki kantora. Echo dekretu i takiej praktyki można odnaleźć w *Ordo I* z końca IX w. Omawia ono stacyjną liturgię papieską z w. VII. *Ordo* podaje, że istniał zwyczaj, by na początku Mszy św. podać papieżowi imię subdiakona, który odczyta lub odśpiewa lekcję, oraz imię kantora, który wykona śpiewy⁵⁸.

Jedną jeszcze uwagę odnośnie polskiego tłumaczenia pierwszego dekretu. Tekst, o który chodzi, brzmi: „Psalmi natomiast i inne lekcje, jak sądzę, mogą odczytywać subdiakoni”. Tłumaczenie francuskie zamiast czasownika „odczytywać” posiada „śpiewać”⁵⁹.

⁵⁶ Por. Św. Grzegorz Wielki, *Listy*, wyd. J. Czuj, t. II, Warszawa 1954, 151 n.

⁵⁷ S. Corbin, *dz. cyt.*, 163.

⁵⁸ J. A. Jungmann, *Missarum sollemnia*, t. I, Paris 1964, 99. *Ordo I* wydał M. Andrieu, *dz. cyt.*, t. II, Louvain 1948, 65—108.

⁵⁹ Tłumaczenia dokonał J. Fontaine, (zob. S. Corbin, *dz. cyt.*, 178).

W identyczny sposób interpretuje J. Hefele i H. Leclercq⁶⁰. Taki zresztą sens wynika z kontekstu zarządzenia.

Według drugiego zarządzenia papież angażuje kapłanów i zakonników, którzy będą w jego domu pełnili prywatne posługi. Kler ma zastąpić w tych obowiązkach chłopców świeckich. Pierwsi *cubicularii* zostali ustanowieni przez św. Leona Wielkiego. W w. IX do tej samej funkcji w domu papieskim wybiera się chłopców, którzy wykazali się specjalnymi zdolnościami muzycznymi⁶¹. Nie można więc z sytuacji charakterystycznej dla w. IX wnioskować o w. VI. Zwolennicy powołania niniejszym dekretem scholi przez Grzegorza, utożsamiają rolę *cubicularii* oraz ich zadania w obu okresach. Domownicy św. Grzegorza, jak podaje dekret, mają oprócz usług obserwować życie papieża i czerpać z niego dobry przykład.

Poza wspomnianymi dekretemi posiadamy list św. Grzegorza wysłany w 598 r. do Jana, biskupa Syrakuz⁶². Papież omawia w nim problemy liturgii Kościoła zachodniego i wschodniego. List nadmienia, że Grzegorz nakazał śpiewać *alleluja* w liturgii po Zesłaniu Ducha Św.

Pisma św. Grzegorza nie potwierdzają więc ani jego muzycznej działalności, ani powołania *schola cantororum*. Trudno wobec tego zgodzić się ze stwierdzeniem W. Schenka, który jest przekonany, że śpiewy mszalne należą już w VI w. do chóru, lud natomiast odpowiada jeszcze na wezwania kapłana i posiada aktywny udział w *oratio fidelium*⁶³. Nie można również niczym uzasadnić hipotezy, że rzymska *schola cantororum* powstała dzięki Sylwestrowi I (314—335).⁶⁴ Pierwszą notatkę źródłową o jej istnieniu w Rzymie przekazał *Liber Pontificalis*. Autor pisze tutaj o Sergiuszu I (687—701), który przybył do Rzymu w czasie pontyfikatu Deusdedita II (672—676) i z racji zdolności muzycznych został przełożonym kantorów⁶⁵. A więc w drugiej połowie w. VII istnieje *schola*, która posiada formę organizacyjną. Na jej czele stoi, podobnie jak w klasztorze, przeor. W liście Pawła I (757—767) do Pepina Małego z ok. 760 r. przełożony scholi nazwany jest jeszcze *prior scholae*⁶⁶. Pojęcia *primicerius* lub *para-*

⁶⁰ *Histoire des Conciles*, t. III, 1, Paris 1909, 235.

⁶¹ M. Andrieu, *dz. cyt.*, t. IV, Ordo XXXVI.

⁶² Św. Grzegorz Wielki, *Listy*, t. III, Warszawa 1955, 77 (list IX, 26). Szczegółową analizę listu przeprowadził E. Wellesz, *Gregory the Great's letter on the Alleluia*, *Annales musicologiques*, t. II, Paris 1954.

⁶³ *Udział ludu w ofierze Mszy św.*, w: *Wprowadzenie do liturgii*, Poznań 1967, 215.

⁶⁴ J. Chailley, *dz. cyt.*, 40.

⁶⁵ *Liber Pontificalis* I, 367.

⁶⁶ PL 89, 1187.

phonista pojawiają się w *Ordines Romani* dopiero po roku 800⁶⁷. Przypominamy sobie, że Czcigodny Beda nazwał Jana archikantorem. Jest to jedyne tego rodzaju określenie w pierwszym tysiącleciu chrześcijaństwa i wydaje się, że jest synonimem z *prior scholae*.

Jeszcze jeden bardzo cenny dokument. Około 780 r. Paweł Diakon z Monte Cassino pisze *Vita sancti Gregorii*⁶⁸. Obok życiorysu przytacza autor listę dzieł papieża. *Vita* nie podaje żadnej wzmianki o jego działalności muzycznej. Wspomniana jest pierwszy raz gołębica, symbol Ducha Św., która szepcze papieżowi do ucha. Obraz ten znajdzie oddźwięk w średniowiecznej sztuce iluminatorskiej⁶⁹.

W tym okresie św. Grzegorz nie figuruje jeszcze jako patron rzymskiej scholi⁷⁰. Nie ma także wzmianki o liturgii czy śpiewie gregoriańskim. Pojęcie *dulcedinem gregoriani carminis* pojawi się pierwszy raz dopiero w latach 850—854 w liście papieża Leona IV (847—855) do opata Honoratusa, najprawdopodobniej z Farfy⁷¹. Leon domaga się od niego, aby przyjął ryt i śpiew rzymski, za którym stoi autorytet św. Grzegorza. Jan Diakon 20 lat później napisze w *Vita s. Gregorii o gregorianis cantibus*⁷². Dokumenty rzymskie do połowy w. IX nie mówią nic o aktywności muzycznej św. Grzegorza.

W wyniku poszukiwań i analiz nietrudno zauważyć, że tradycja o muzycznej działalności św. Grzegorza rozwija się w drugiej połowie w. VIII i w IX w. na terenie cesarstwa Karolingów. Dokumenty hiszpańskie, angielskie i rzymskie nie przekazały o niej żadnej wzmianki, mimo że wyrastały na fundamencie rzetelnych informacji i w oparciu o materiał źródłowy. Egbert, omawiając w połowie w. VIII problemy postów, nadmienia jedynie, że papież Grzegorz jest autorem antyfonarza i mszału. Rozpowszechnienie się tradycji pozostaje w związku przyczynowym z prologiem *Gregorius praesul*. Zagadnieniem centralnym staje się kwestia jego genezy. Tradycja, jej treść i znaczenie staną się bardziej zrozumiałe na tle ówczesnych przeobrażeń i tendencji. Na uwagę zasługują dwa wydarzenia.

W trzecim dwudziestopięcioleciu VII w. zostają położone fundamenty pod przyszły chorał gregoriański. Poprzednie śpiewy liturgiczne należały do dialektu pokrewnego śpiewom benewentyńskim

⁶⁷ S. Corbin, *dz. cyt.*, 185.

⁶⁸ PL 75, 41—60.

⁶⁹ Z. Rozanow, *art. cyt.*, 98.

⁷⁰ S. Corbin, *dz. cyt.*, 184.

⁷¹ G. Morin, *Les véritables origines du chant grégorien*, *Revue bénédictine* (Maredsous 1890) 10 nn.

⁷² PL 75, 91.

i północno-włoskim. J. Smits van Waesberghe nazywa go staro-italskim⁷³. Reformy dokonał papież Witalian (657—672), który ze śpiewu folklorystycznego stworzył pierwszy raz *Ars musica*⁷⁴. Prowincjonalny dotąd dialekt otrzymał rangę powszechnego języka muzycznego w związku z rozwojem papieskiej liturgii stacyjnej, dla której nie bez znaczenia były ceremonie dworu cesarskiego w Konstantynopolu. Od tego czasu, a więc mniej więcej od r. 670, Rzym posiadał dwa rytzy: starorzymski — używany do XIII w. w bazylikach i kościołach miejskich, gregoriański — dla liturgii papieskiej⁷⁵. Prawdopodobnie w tym okresie powstaje *schola cantorum*, o której istnieniu pierwsze świadectwo przekazał *Liber Pontificalis* w związku z osobą papieża Sergiusza I.

Drugim doniosłym znaczeniem jest pobyt Stefana II (752—757) u Pepina w r. 754. Szukając pomocy przeciw Longobardom papież wiąże się z dworem karolińskim i skłania Pepina do przyjęcia papieskiego rytu z jego nowymi melodiami⁷⁶. Jak wiemy, Pepin, a później Karol Wielki przyjęli w celach unifikacji cesarstwa sugestię papieża. Tym samym została zapoczątkowana jedność polityczna Europy średniowiecznej, której pierwszym z elementów była jedność kultowa pod kierunkiem Rzymu. Wyrazem tych tendencji jest notatka Egberta, francuski katalog zasłużonych dla liturgii i śpiewu oraz prolog *Gregorius praesul*.

H. Hucke utrzymuje, że prolog został skomponowany w środowisku rzymskiej *schola cantorum*. Jego związki genetyczne nie mogą tkwić, według niego, w Galii, ponieważ głównym problemem była tutaj reforma liturgiczna, która nie zwracała większej uwagi na zagadnienie śpiewu. Trudno przyjąć, twierdzi Hucke, aby w takiej sytuacji można było określić antyfonarz jako *libellum musicae artis*. W wyniku wzajemnej wymiany kantorów prolog przeniesiono na teren Francji⁷⁷. Jak jednak wytłumaczyć, że Paweł Diakon pisząc *Vita s. Gregorii* już w okresie istnienia prologu nie podaje o nim żadnej informacji, mimo że chodziło o fakt brzemienny w swoich skutkach. W tym samym okresie, jak wspomniano już wyżej, św. Grzegorz nie figuruje w statucie scholi

⁷³ *Essays presented to Egon Wellesz*, Oxford 1966, 59.

⁷⁴ B. Stäblein, dz. cyt., 539.

⁷⁵ O problemach śpiewu starorzymskiego i gregoriańskiego piszą m. in.: B. Stäblein, art. cyt., 271—275; M. Huglo, Le chant „vieux-romain”, *Sacris Erudiri* 6(1954) 96—120; J. Handschin, *La question du chant vieux-romain*, *Annales musicologiques* 2(1954) 49; J. Gajard, „Vieux-romain” et „grégorien”, *Etudes grégoriennes*, 3(1959) 7—26.

⁷⁶ Zob. Ph. Jaffé, *Bibliotheca rerum germanicarum*, t. VI: *Monumenta Alcuiniana*, 223.

⁷⁷ H. Hucke, dz. cyt., 262.

jako jej patron. Wynikałoby z tego, że w kręgach scholi nie istnieje jeszcze tradycja o muzycznej roli papieża.

S. Corbin jest przekonana, że w ustalaniu miejsca powstania prologu trzeba zwrócić uwagę na benedyktyński klasztor w St. Gallen lub północne Włochy. W tych ośrodkach zrodziła się, zdaniem autorki, myśl o działalności Grzegorza przyjęta później przez Rzym. Opinię swoją opiera na tym, że katalog cytowany wyżej powstał w kręgach sangalleńskich⁷⁸. Opinię S. Corbin potwierdzały antyfonarz z Lucca z około 800 r., który przekazuje prolog bardziej rozbudowany treściowo aniżeli cytowany wyżej⁷⁹.

Inną jeszcze wersję reprezentuje w XI w. anonimowy autor *Vita papae Hadriani II* z klasztoru St. Martial w Lomoges⁸⁰. Czytamy w *Vita*, że *anterior Adrianus*, a więc Hadrian I (772—795), napisał prolog w heksametrze, który śpiewa się jako trop do tekstów mszalnych I niedzieli adwentu. *Liber Pontificalis* nie wspomina jednak o literackich, czy poetyckich zainteresowaniach Hadriana I⁸¹. Papież koncentruje uwagę raczej na rozbudowę miasta. Nie jest jednak wykluczone, że w czasie jego pontyfikatu skomponowano prolog. M. Andrieu przekazał bowiem notatkę odnoszącą się do biskupa Angillrama z Metz, następcy Chrodeganga (†766), w której czytamy: *Anchilrammus presul dum summum conscendit honorem...*⁸² Cytat przejmuje słownictwo prologu. Ponieważ powstał w latach 784—788, trzeba przyjąć, że *terminus ante quem* skomponowania prologu jest rok 788, a więc czasy Hadriana I. Rękopis z St. Martial informuje nadto, że Hadrian II (867—872) napisał również prolog, który rozpoczynał się podobnie jak Hadriana I, z tą tylko różnicą, że *pluribus constat versibus*. Jest możliwe, że dłuższy prolog Hadriana II był czytany przed rozpoczęciem śpiewu introitu *Ad te levavi*. Wiadomości rękopisu nie znajdują jednak potwierdzenia innych dokumentów.

B. Stäblein nie określa jednoznacznie swego stanowiska. Uważa, że prolog mógł powstać w Rzymie lub we Francji. Jeżeli jego geneza wiąże się z Wiecznym Miastem, nie jest wykluczone, że pobyt Karola Wielkiego w Rzymie w latach 774 lub 781 stanowił impuls do jego napisania⁸³.

Odosobnioną wreszcie koncepcję reprezentuje S. J. P. van

⁷⁸ S. Corbin, dz. cyt., 184 n., 220.

⁷⁹ B. Stäblein, dz. cyt., 544.

⁸⁰ BNatParis lat. ms. 2400.

⁸¹ *Liber Pontificalis I*, 486.

⁸² M. Andrieu, *Règlement d'Angilramme de Metz*, *Revue des Sciences religieuses*. 10(1930), 350 n.

⁸³ B. Stäblein, dz. cyt., 556.

Dijk. Autor podkreśla, że antyfonarz z Lucca nie wskazuje na Grzegorza I, lecz na Grzegorza II (715—731). Papież Grzegorz II zakończyłby reformę śpiewu zapoczątkowaną przez Witaliana. Van Dijk mówi o *Editio typica* witaliańskiej monodii liturgicznej przez Grzegorza II⁸⁴. Autor słusznie utrzymuje, że z prologu luccańskiego nie wynika jasno, o którego z Grzegorzów chodzi. Kontekst wszystkich prologów oraz przekonanie współczesnych wskazują jednak niedwuznacznie na Grzegorza Wielkiego.

Wydaje się, że dokumenty wskazują na francuską proweniencję prologu. Jego koncepcja wiąże się, mimo sugestii H. Hucke, z akcją wprowadzania na teren Galii liturgii rzymskiej. Reforma budziła niepokój i opór tamtejszego ludu i kleru. Karol Wielki groził przecież karami depozycji w wypadku jej utrudniania. W porozumieniu najprawdopodobniej z Rzymem, zgodnie zresztą z jego centralistycznymi tendencjami, rodzi się idea, której wyrazem jest *Gregorius praesul*, aby autorstwo nowych ksiąg liturgicznych przypisać jednemu człowiekowi, którego wysoki autorytet będzie gwarancją, że decyzja reformy jest słuszna. Takim człowiekiem był św. Grzegorz Wielki. Papież cieszył się w chrześcijaństwie dużym szacunkiem ludu i kleru. Bronił przecież mieszkańców Rzymu w czasie inwazji Longobardów. Jego dzieła moralno-teologiczne cieszyły się ustawicznie dużym autorytetem. Razem z św. Ambrożym, Augustynem i Hieronimem należy do *egregii doctores ecclesiae*. Prestiż jego wzrósł niepomniernie dzięki angielskim misjom. Znany był również jako wspaniały administrator Kościoła, reformator liturgii i historyk, zajmujący się życiem św. Benedykta. Dla kleru zakonnego, w okresie Merowingów i Karolingów głównie benedyktyńskiego, duże znaczenie posiadał fakt, że św. Grzegorz był nie tylko członkiem tej samej rodziny, lecz dzięki swoim fundacjom przyczynił się do rozbudowy dzieła św. Założyciela.

Tradycyjna koncepcja działalności muzycznej papieża nie posiada uzasadnienia historycznego. Opiera się na legendzie, którą zapoczątkował prolog, a rozszerzył i utrwalił w *Vita s. Gregorii* Jan Diakon. Mit o działalności Grzegorza rozwija się dalej do w. XI. Z tego okresu pochodzi najprawdopodobniej wzmianka o traktacie *De Musica* i komponowaniu śpiewów mszalnych i brewiarzowych. Z legendy wyrasta również koncepcja studiów muzycznych Grzegorza I.

⁸⁴ Dz. cyt., 479.

⁸⁵ B. Stäblein, dz. cyt., 540.

MUSICAL ACTIVITY OF GREGORY THE GREAT

The traditional thesis concerning musical activity of saint Gregory I has no historical confirmation. In Spain the best information about sixth century had Izydor from Seville. However, in his works there is no mention of St. Gregory's particular role in the field of liturgical chant. Out of the Old English documents Venerable Beda's *Historia Ecclesiastica* is of essential importance for the described problem. The author points out the bishops' endeavours to coordinate the Anglo-Saxon repertory with Roman and Canterbury repertories. Venerable Beda did not also transmit any information about pope's musical activity. The anonymous „*Vita sancti Gregorii*” from the beginnings of the eighth century is silent about it too. The first report about saint Gregory as the author of antiphonal and missal is found in the middle of the eighth century at Egbert the bishop of York. The Roman documents do not also refer to the pope's musical activity. It is neither mentioned in Gregory's works nor in Paul Deacon's *Vita sancti Gregorii* from the year 780. At that time pope was still not the patron of the Roman *schola cantorum*. At the end of the eighth century, on the terrain of the Carolingian empire occur the prologues to liturgical books, which stress the pope's role in creating and ordering the liturgical repertory. It seems, that the versed prologues originated in France in connection with the transfer of Roman liturgy, that had to substitute — for unification ends — the previous Gallican liturgy. Walafrid Strabo in the ninth century mentions that pope Gregory ordered not only the texts but also the melodies. John Deacon twenty years after fixed the legend in *Vita sancti Gregorii* pointing out at the same time the pope's didactic activity in *schola cantorum*. The myth about saint Gregory's activity developed till the ninth century. The inkling about his treatise *De Musica* and about his composer's work comes from the same time.